

EDWARD CHUDZIŃSKI

INTELIGENCJA W RUCHU REGIONALISTYCZNYM (DO 1939 ROKU)

Dzieje wszystkich ważniejszych ruchów społecznych w Polsce, od XIX wieku poczynając, są ściśle związane z kształtującą się w tym czasie nową warstwą inteligencji. Nie zawsze, jak w przypadku ruchu robotniczego czy ludowego, stanowiła ona ich podstawową bazę społeczną, ale to jej przedstawiciele byli zazwyczaj inicjatorami, organizatorami, ideologami i przywódcami owych ruchów, zwłaszcza w początkowej fazie ich istnienia i rozwoju. Na tym tle nieco inaczej rysuje się rola i znaczenie inteligencji w ruchu regionalistycznym. Niezależnie bowiem od tego, czy regionalizm rozumieć będziemy jako ideę, ideologię, ruch społeczny lub kierunek badań naukowych, w każdym z wymienionych znaczeń jest on integralnie związany z aktywnością społeczną, naukową i kulturową tej właśnie warstwy społecznej. Co prawda regionalizm wyrósł na podłożu różnic etniczno-kulturowych i już u swego zarania odwoływał się do poczucia regionalnej więzi i tożsamości wszystkich mieszkańców danego terytorium, nie zmienia to jednak faktu, że głównym adresatem owej idei, a zarazem jej nosicielem była i jest inteligencja.

Genealogia polskiego regionalizmu, sięgająca początków XIX wieku, łączy się zatem ściśle z rosnącą aktywnością inteligencji w różnych dziedzinach życia, zwłaszcza zaś na polu kultury, nauki i oświaty. W rezultacie już w XIX stuleciu możemy odnotować na ziemiach polskich szereg przejawów regionalizmu, jakkolwiek nie został on wówczas – w przeciwieństwie do innych krajów europejskich (np. Francja czy Niemcy) – wyartykułowany w postaci samodzielnej ideologii, nie rozwinął się w zorganizowany ruch społeczny na szeroką skalę oraz nie powołał do życia reprezentatywnych dla tego ruchu instytucji. Tych cech i atrybutów nabrał re-

gionalizm w Polsce dopiero w XX wieku, a ściśle rzecz ujmując – w dwudziestoleciu międzywojennym.

O przynależności do inteligencji – wedle współczesnych jej badaczy¹ – decyduje wykonywanie pracy umysłowej stanowiącej podstawę utrzymania, określony poziom wykształcenia, życia oraz status społeczny. Wszystkie te wyznaczniki są historycznie zmienne. W XIX wieku do tej warstwy zaliczano nie tylko jednostki z wyższym i średnim wykształceniem, lecz także „osoby z wyżej rozwiniętym umysłem”, realizujące wyższe potrzeby poprzez kupowanie książek, prenumeratę prasy itp.²

Proces formowania się inteligencji polskiej zapoczątkowany został w drugiej połowie XVIII wieku, kiedy to w wyniku podjętych reform społecznych, modernizacji państwa, sekularyzacji szkolnictwa oraz rozwoju prasy pojawił się „rynek pracy umysłowej”, a na nim „chudzi literaci”, urzędnicy zatrudnieni w nowych agendach państwa (np. Komisja Edukacji Narodowej), nauczyciele, redaktorzy i wydawcy prasy, bibliotekarze, sekretarze itp. Okazali się oni nie tylko podatni na nowe idee i hasła postulujące zmianę starego porządku, ale zaczęli je propagować. Tym samym ta nowa grupa zawodowa, mając możliwość artykułowania swoich poglądów w prasie, w pismach ulotnych i innych modernizujących się środkach komunikowania, stała się czynnikiem opiniotwórczym. I choć z początku próbowano ją w tej roli zdyskredytować, nazywając XVIII-wiecznych prekursorów inteligencji „mędrkami piśmiennymi” lub ludźmi „bez znaczenia”, to wiek następny pokazał, jak bardzo zaczęli oni zyskiwać na znaczeniu, stając się „kwiatem społeczeństwa”, „przewodniczką narodu” i jego „kierowniczą siłą”. Ów awans dokonał się w wyniku przeobrażenia się inteligencji z grupy zawodowej w warstwę społeczną, połączoną poczuciem misji, systemem więzi i wartości (ethos inteligencji)³.

Dla regionalizmu w Polsce zasłużyła się zwłaszcza tzw. inteligencja prowincjonalna, z inicjatywy której już w XIX wieku powstało wiele towarzystw i organizacji, nierzadko o uzasadnionych ambicjach nauko-

¹ R. Czepulis-Rastenis, *Klasa umysłowa. Inteligencja Królestwa Polskiego 1832–1862*, Warszawa 1973.

² B. Konarska-Pabiniak, *Inteligencja w życiu kulturalno-literackim prowincji. Na przykładzie Płocka w latach 1864–1890* [w:] *Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim 2. połowy XIX wieku*, Wrocław 1983.

³ K. Ziencowska, *O prekursorach inteligencji polskiej* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*. Studia 5, Warszawa 1987; T. Kitzwalter, *Początki inteligentckiej świadomości – między jakobinizmem a oświeconą zachowawczością* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*. Studia 6, Warszawa 1991.

wych, muzeów, księgozbiorów, archiwów, przede wszystkim zaś tytułów prasowych. To bowiem „pismo prowincjonalne – żeby zacytować Zygmunta Rościszewskiego, założyciela „Korespondenta Płockiego” (1876) – nie tylko jest obrazem i pamiątkiem swojej okolicy [...], ale przyciąga i skupia ludzi myślących i zwraca ich z drogi samotnych a bezowocnych marzeń na niwę szlachetnej, umysłowej pracy dla dobra ogółu”⁴.

Taka metamorfoza wśród inteligencji mieszkającej i realizującej swoje aspiracje nie tylko zawodowe z dala od ośrodków wielkomiejskich dokonywała się także pod wpływem romantycznego prometeizmu i fascynacji ludowością, pozytywistycznych haseł „pracy organicznej” i „u podstaw” oraz narodowej ideologii „Głosu”. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa prowincjonalna swoje powstanie i rozwój zawdzięczała nie zawodowym dziennikarzom i wydawcom, lecz przedstawicielom innych profesji, którzy – jak to określił Józef Łoziński – „po godzinach oddawali się pracy literackiej”⁵. Wśród inteligentów redagujących i zasilających tekstami lokalne oraz regionalne czasopisma znajdują się przedstawiciele palestry (adwokaci, sędziowie, rejenci, aplikanci), lekarze, farmaceuci, studenci (uczniowie gimnazjów), nauczyciele, księża, urzędnicy, inżynierowie i technicy. Najliczniejszą grupę zawodową wśród współpracowników pism prowincjonalnych stanowili nauczyciele gimnazjalni, następnie księża – także w roli redaktorów i wydawców, gdzie z kolei przeważali drukarze i księgarze.

Wokół tytułów prasowych skupiały się najbardziej aktywne jednostki spośród inteligencji a także ziemiaństwa. Wchodzenie w rolę inteligencji przedstawicieli drobnomieszczañstwa (kupcy, restauratorzy, rzemieślnicy, drobni fabrykanci) miało miejsce pod koniec wieku w Poznańskim, gdzie stopień uświadomienia narodowego w tej grupie społecznej był już stosunkowo wysoki.

Prasa prowincjonalna odegrała ważną rolę w kształtowaniu świadomości regionalistycznej społeczeństwa polskiego we wszystkich trzech zaborach. Koncentrując się na faktach i wydarzeniach, zarówno współczesnych jak i z przeszłości, związanych z określonym terytorium, utrzymywała poczucie więzi między jego mieszkańcami, zapoznawała ich z historią i tradycją regionu, jego walorami i wartościami. W tej strategii mieściła się też zakamuflowana funkcja patriotyczna owej prasy, bowiem

⁴ Cytuję za: B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 179.

⁵ J. Łoziński, *25 lat prasy galicyjskiej* – cytuję za: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna doby popowstaniowej (1865–1918)* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia 6*, Warszawa 1991.

nie mogąc – ze względów cenzuralnych – pisać o Polsce jako kraju jeszcze do niedawna niepodległym, przypominała i przybliżała jej problemy i dzieje na zasadzie *pars pro toto*. W ten sposób mała ojczyzna z konieczności musiała zastąpić ojczyznę ideologiczną.

Rozwój prasy prowincjonalnej nastąpił w drugiej połowie XIX wieku, o czym świadczą pojawienie się takich tytułów, jak „Kurier Lubelski” (1866), „Kaliszanin” (1870), „Gazeta Kielecka” (1873), „Korespondent Płocki” (1876), „Gazeta Lubelska” (1876), „Gazeta Łódzka” (1881), „Gazeta Radomska” (1884) – w zaborze rosyjskim; „Dziennik Poznański” (1859), „Nowiny Śląskie” (1868), „Gazeta Lecka” (1875), „Głos Wielkopolski” (1887), „Gazeta Gdańska” (1891), „Kurier Górnośląski” (1893), „Dziennik Kujawski” (1893), „Warmiak” (1894), „Gazeta Grudziądzka” (1894) – w zaborze pruskim; „Gwiazdka Cieszyńska” (1851), „Kurier Stanisławowski” (1886), „Echo Przemyskie” (1896) – w zaborze austriackim.

Tym samym rozszerzała się sieć korespondentów terenowych, którzy podejmowali bieżące tematy lokalne oraz dokonywali rekonstrukcji wydarzeń z przeszłości. To sprzyjało budzeniu zainteresowań historią regionalną, kulturą regionu, wybitnymi postaciami wywodzącymi się z terenów pozostających w zasięgu oddziaływania prasy prowincjonalnej.

Dzięki aktywności inteligencji żyjącej na prowincji rozwijać się zaczęły badania nad dziejami poszczególnych miejscowości, ziem i regionów. W drugiej połowie XIX wieku utrzymywało się wśród niej przekonanie o potrzebie poznania przeszłości w skali lokalnej, pielęgnowania tradycji miejscowych, rozbudzania lokalnego patriotyzmu⁶. W rezultacie powstało wiele prac historycznych i etnograficznych o charakterze monograficznym bądź problemowym, które wyszły spod pióra nauczycieli gimnazjalnych, księży, lekarzy, adwokatów czy urzędników. Stopień profesjonalnego przygotowania autorów miał znaczny wpływ na wartość podejmowanych badań regionalnych⁷. Na Pomorzu patriotycznie zorientowana inteligencja realizowała własnymi siłami program „odkopania polskości” tych ziem. Najbardziej aktywni na tym polu okazali się księża, którym władze kościelne zalecały – po wypełnieniu obowiązków duszpaster-

⁶ L. S a d o w s k i, *Prowincja nie całkiem głucha. Społeczno-kulturowa aktywność inteligencji północno-wschodniego partykularza (Łomża – Suwałki – Białystok) [w:] Inteligencja polska XIX i XX wieku, t. 4*, Warszawa.

⁷ Najwięcej prac z zakresu historii regionalnej, o różnej wartości, ukazało się w Galicji, Wielkopolsce i na Pomorzu niewątpliwie pod wyraźnym wpływem erupcji takich publikacji w Niemczech i Austrii, gdzie niemal każda miejscowość już w XIX wieku doczekała się monografii – zob. F. Kiryk, *Badania regionalne w Małopolsce [w:] Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny*, II, Kraków 2000.

skich – zajmować się badaniem przeszłości najbliższego regionu. Stanowili oni zarazem najliczniejszą grupę zawodową wśród miejscowej inteligencji⁸.

Czynnikiem niewątpliwie pobudzającym aktywność inteligencji prowincjonalnej o charakterze regionalistycznym były głośnie w XIX wieku i doniosłe w skutkach dla nauki i kultury polskiej przedsięwzięcia wydawnicze, jak seria monografii regionalnych *Lud* Oskara Kolberga (wydawana od 1865 roku). *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza (1901–1911), *Encyklopedia powszechna* Orgelbranda, a przede wszystkim *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich* (1880–1914). Powodzenie tych inicjatyw, niezależnie od tego czy miały one charakter indywidualny czy zbiorowy, zależało w dużym stopniu od pozyskania licznej grupy współpracowników z terenów wchodzących przed rozbiorami w skład I Rzeczypospolitej. Na przykład na apel Kolberga, zawierający prośbę o nadsyłanie materiałów etnograficznych i folklorystycznych, licznie odpowiedzieli przedstawiciele inteligencji prowincjonalnej, w tym również kobiety, które pod koniec wieku coraz bardziej się uaktywniają na różnych polach.

Podejmowaniu badań regionalnych sprzyjały w XIX wieku towarzystwa naukowe, powołane w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Toruniu. Być może rozwinęłyby się one na większą skalę w Towarzystwie Naukowym Płockim założonym w 1820 roku, jednak po upadku powstania listopadowego jego działalność została zawieszona aż do 1907 roku. W intencji założycieli tego towarzystwa miało ono stanowić „ogniwo masonskiego planu rozwoju nauki i oświaty na prowincji”⁹.

Towarzystwa naukowe w dużych ośrodkach miejskich w warunkach nie istniejącego państwa koncentrowały się na rozwijaniu nauki polskiej w ogóle, bez jej regionalnego różnicowania. Problematyka stricte regionalna jako temat badań stanie się pierwszoplanowym zadaniem towarzystw naukowych, które zaczęły powstawać po 1918 roku. W XIX wieku inteligencja prowincjonalna skupiała się w towarzystwach o charakterze kulturalnym (Towarzystwo Muzyczne), profesjonalnym (Towarzystwo Lekarskie), ekonomicznym (Towarzystwo Kredytowe Ziemskie), filantropijnym (Towarzystwo Dobroczynności), użyteczności publicznej (Straż Ogniowa) lub towarzyskim (Resursa). W niektórych z nich zaczęły się z czasem ujawniać aspiracje regionalne, co znalazło wyraz w twórczości

⁸ J. B o r z y s z k o w s k i, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848–1920*, Gdańsk 1986.

⁹ *Słownik polskich towarzystw naukowych*, T. I, Wrocław 1978.

artystycznej oraz w rozwijaniu zainteresowań dziejami lokalnymi, kulturą ludową, miejscową fauną i florą itp. Rezultatem owych zainteresowań były prelekcje, publikacje (materiały źródłowe, terenowe zapisy etnograficzne, monografie, biogramy), archiwa, katalogi, bibliografie itp.¹⁰

W dziejach regionalizmu polskiego ważnym momentem było powstanie pierwszych muzeów, które zaczęły gromadzić różnego rodzaju ekspozyty, głównie etnograficzne i przyrodnicze ze ściśle określonego terytorium. Przykładem takiej placówki jest Muzeum Tatrzańskie, założone w 1889 roku przez grono miłośników Tatr, Zakopanego i góralszczyzny. Wszyscy oni byli oczywiście inteligentami i pochodzili z Kongresówki. Owo pochodzenie inicjatorów i fundatorów zakopiańskiego muzeum oraz rola, jaką odegrali oni w narodzinach regionalizmu podhalańskiego, są powodem sporów, toczących się do dziś wokół genezy i specyfiki owego ruchu. Nie ulega jednak wątpliwości, że to – jak pisał Juliusz Zborowski, długoletni kierownik Muzeum Tatrzańskiego – „przybysze z nizin Polski dają podstawę regionalnym prądom pod górami”¹¹.

Na przełomie XIX i XX wieku – oprócz muzeów – zaczynają powstawać inne instytucje i organizacje o wyraźnym charakterze regionalnym, a niekiedy już regionalistycznym, co oznacza, że kierowały się one w swoim działaniu dyrektywami ideowo-programowymi. W narodzinach regionalizmu podhalańskiego prekursorską rolę odegrało Towarzystwo Tatrzańskie założone 1873 roku. Jego celem było prowadzenie interdyscyplinarnych badań w Tatrach i na Podtatrzu, uprzystępnienie tych gór turystom, ale zarazem ochrona przyrody, zwłaszcza zaś zagrożonych wyginięciem gatunków fauny i flory.

Pierwszą organizacją na tym terenie o charakterze stricte regionalnym był Związek Górali powołany do życia w 1904 roku przez najbardziej światłych górali tatrzańskich. Chcieli oni szerzyć oświatą i kulturę rolną wśród miejscowej ludności, pielęgnować miejscowe tradycje i obyczaje oraz ukazywać ich atrakcyjność (m. in. poprzez organizowanie „wieczornic góralskich”) przybywającym w coraz większej liczbie pod Tatry turystom. Z inicjatywy tegoż Związku Górali doszło do zwołania w 1911 roku I Zjazdu Podhalan. W rok później odbył się on po raz drugi, a uczestniczy-

¹⁰ Zob. E. Polanowski, *Kształtowanie się świadomości regionalistycznej w drugiej połowie XIX w. (na przykładzie Kalisza)* [w:] *Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim 2. połowy XIX wieku*, Wrocław 1983.

¹¹ J. Zborowski, *Muzeum Tatrzańskie i jego dzieje* [w tegoż:] *Pisma podhalańskie, t. I*, Kraków 1972; zob. także T. Jabłońska, *Idee ludoznawcze we wczesnym okresie kształtowania się programu Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego* [w:] *Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny*, I, Kraków 1999.

ła w nim liczna reprezentacja (około 200 osób) podhalańskiej inteligencji. To z niej wyłonili się przywódcy ruchu podhalańskiego i twórcy jego programu, tacy jak Władysław Orkan, Jakub Zachemski, Andrzej Galica i Feliks Gwiżdż. W 1913 roku zaczęła się ukazywać „Gazeta Podhalańska” – ideowy organ ruchu, zaś w rok po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powstał Związek Podhalan, najbardziej prężna, świadoma swoich celów organizacja w polskim ruchu regionalistycznym. Dużą w tym zasługą nowotarskiego gimnazjum (1904), którego wychowankowie systematycznie poszerzali krąg podhalańskiej inteligencji, najbardziej zaangażowanej w krzewienie idei podhalanizmu. W momencie narodzin ruchu, a także przez wiele następnym dziesięcioleci była to inteligencja w pierwszym pokoleniu, najczęściej o rodowodzie chłopskim. Toteż najważniejsza postać ruchu regionalnego na Podhalu, Władysław Orkan, tak silnie i przy każdej okazji podkreślał jego chłopskie korzenie¹².

Podobnie rzecz się miała na Śląsku, Kaszubach oraz Warmii i Mazurach. Tam również regionalizm – zarówno we wczesnej, nie wyartykułowanej („nieuświadomionej”) fazie swego rozwoju, która przypadła na drugą połowę XIX wieku, jak i w wieku XX, kiedy stał się ruchem społecznym o wyrazistym obliczu ideowym – był dziełem miejscowej inteligencji wywodzącej się z ludu. Tzw. „przebudzenie narodowe” na Śląsku dokonało się za sprawą inteligentów w pierwszym pokoleniu, głównie nauczycieli i księży (J. Lompa, K. Miarka, N. Bonczyk, K. Damrot). Pod koniec XIX wieku tendencje regionalistyczne ujawniły się na Śląsku Cieszyńskim. Tutaj powstała Czytelnia Ludowa zajmująca się organizacją czytelnictwa oraz amatorskiego ruchu teatralnego i śpiewaczego, a także gimnazjum polskie (1894), z którego wyszło wielu śląskich regionalistów, m. in. założyciele i redaktorzy „Zarania Śląskiego” (1907). Pismo to odegrało kluczową rolę w ukształtowaniu i wyartykułowaniu myśli regionalistycznej na Śląsku, co ostatecznie dokonało się w dwudziestolecium międzywojennym. Wówczas to redakcja przeniosła się do Katowic odgrywających w owym okresie taką samą rolę jak Cieszyn przed I wojną światową, kiedy nazywano go Śląskimi Atenami¹³.

Przez podobne fazy rozwoju przechodził regionalizm kaszubski. Zapo-

¹² W. Orkan, *Listy ze wsi i inne pisma społeczne*, Kraków 1970; W. Wnuk, A. Kudasik, *Podhalański ruch regionalny*, Kraków 1993; A. Kudasik, *Początki ruchu regionalnego na Podhalu* [w:] *Regionalizm – regiony – Podhale*, Zakopane 1995.

¹³ K. M. Heská-Kwaśniewicz, „Zaranie Śląskie” (1907–1939). *Zarys monograficzny*, Katowice 1979; E. Rosner, *Rozważania nad regionalizmem cieszyńskim*, „Watra”. *Rocznik Bielski*, Bielsko-Biała 1988; M. W. Wanatowicz, *Między regionalizmem a separatyzmem śląskim* [w:] *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność*, Katowice 1995.

czątkował go Florian Ceynowa, z zawodu lekarz, pionier badań historii i kultury Kaszubów, w których dał się poznać jako słowianofil. Orientację polono-kaszubską reprezentował Hieronim Derdowski, dziennikarz i pisarz. Obydwaj jako regionaliści w swoich poczynaniach pozostali osamotnieni. Dopiero wyrosły na początku XX wieku ruch młodokaszubski skupił młodą inteligencję, rekrutującą się m. in. z Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie Jan Karnowski założył w 1907 roku Koło Kaszubologów. W rok później zaczął ukazywać się miesięcznik „Gryf” – organ Młodokaszubów, a w 1912 roku na zjeździe w Sopocie powołano Towarzystwo Młodokaszubów. Jego sekretarzem został Aleksander Majkowski, lekarz, pisarz i społecznik, redaktor „Gryfa”, najwybitniejsza postać w ruchu młodokaszubskim. Ruch ten zrodził się i ukształtował w tym samym czasie co ruch podhalański, wykazując z nim wiele podobieństw a nawet zbieżności. Między innymi inteligenci młodokaszubscy pod wpływem Orkana podkreślali swój chłopski rodowód oraz na tej warstwie społecznej budowali przyszłość Kaszub¹⁴. W regionalizmie kaszubskim kwestią ważną i zarazem sporną stał się – podobnie jak na Śląsku – stosunek do Polski. Młodokaszubi w swoim programie starali się połączyć rodzimość z polskością na zasadzie równorzędności i równoprawności¹⁵.

Podobne problemy wystąpiły na Warmii i Mazurach. Tutaj również regionaliści (autochtoni) musieli zająć stanowisko w kwestii przynależności narodowej. Rozstrzygające znaczenie w tym względzie miał język i religia. Na Warmii i Powiślu ruch narodowy (mieszkańcy mówiący po polsku) ciążył ku Polsce. W procesie uświadomienia narodowego ważną rolę odegrały miejsca kultu religijnego (Gietrzwałd), ruch amatorski, polskie biblioteki i księgarnie, nade wszystko zaś powstanie i ukazywanie się „Gazety Olsztyńskiej” (1886), która propagowała hasło: „Ojców nowy, Ojców wiary – brońmy zgodnie: młody, stary”. Na Mazurach doszły do głosu tendencje separatystyczne (Samopomoc Mazurska), a germanizacja tych ziem okazała się bardziej skuteczna. Ale i tutaj ukazywały się czasopisma („Przyjaciel Ludu Łeckiego”, „Gazeta Ludowa”, „Goniec Mazurski”, „Mazur”), działały partie i organizacje (Mazurska Partia Ludowa, Towarzystwo Mazurskiej Inteligencji Ludowej), instytucje (Bank Ludowy), które reprezentowały orientację propolską. Jednak żywioł polski na tych ziemiach

¹⁴ Zob. C. Obracht-Prondzyński, *Podobieństwa ideowe i wspólne inspiracje Młodokaszubów oraz twórców regionalizmu podhalańskiego* [w:] Regionalizm – regiony – Podhale...

¹⁵ J. Borzyszkowski, *Istota ruchu kaszubskiego i jego przemiany od połowy XIX w. po współczesność*, Gdańsk 1982.

okazał się zbyt słaby, by mógł przesądzić o wynikach plebiscytu w 1920 roku. Na pytanie w nim postawione: Polska czy Prusy Wschodnie? – zdecydowana większość mieszkańców Warmii i Mazur wybrała drugą możliwość. Ludność mówiąca po polsku opowiedziała się nie po stronie Niemiec, lecz za swą bliższą ojczyzną (Ostpreussen) ¹⁶.

Jak z tego widać, regionalizm w Polsce – jeszcze zanim odzyskała ona niepodległość – najsilniej doszedł do głosu na ziemiach, które z przyczyn historyczno-politycznych i etno-kulturowych zachowały swoją odrębność (Śląsk, Podhale, Kaszuby, Warmia i Mazury). Na tych przede wszystkim terenach powstawały pierwsze organizacje, instytucje, czasopisma o wyraźnym profilu regionalnym, choć tylko niektóre z nich miały ambicje programotwórcze (ujawniły się one głównie w ruchu podhalańskim i młodokaszubskim). Natomiast wszystkie przejawy regionalizmu na ziemiach polskich w XIX wieku i na początku XX, jakie tutaj z konieczności zostały odnotowane w wyborze, łączą się nierozdzielnie z inteligencją w tym sensie, że ona była ich siłą sprawczą.

Wraz z odzyskaniem niepodległości regionalizm w Polsce wchodzi w fazę programową. Tym samym rola inteligencji w owym ruchu jeszcze bardziej zyskuje na znaczeniu. Na szczególne podkreślenie zasługuje włączenie się inteligencji twórczej, zwłaszcza czołowych przedstawicieli polskiej nauki (Jan Stanisław Bystroń, Franciszek Bujak, Stanisław Arnold, Kazimierz Nitsch, Witold Doroszewski, Konrad Górski, Tadeusz Brzeski, Eugeniusz Frankowski, Adolf Chybiński, Stanisław Lorentz) w wypracowanie programu regionalizmu polskiego, który został opublikowany w 1926 roku ¹⁷. To ich podpisy m.in. widnieją pod tym dokumentem, to oni stanowili trzon Rady Naukowej Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, powołanej w 1925 roku przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, „aby budzić do czynnego życia na polu samorządowej, gospodarczej i umysłowej pracy nauczycielstwo prowincjonalne danej ziemi polskiej, tworzącej [...] indywidualność terytorialną” ¹⁸.

Dzięki temu do pracy regionalnej zaczęli się włączać na znacznie szer-

¹⁶ Zob. S. Archemczyk, *Historia Warmii i Mazur. Od pradziejów do 1945 roku*, Olsztyn 1992.

¹⁷ *Program regionalizmu polskiego*, „Polska Oświata Pozaszkolna” 1926, nr 4–5.

¹⁸ *Regulamin Organizacyjny Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych* (Archiwum ZG ZNP, kat. A, 285). Ten dokument, jak i szereg innych, związanych z działalnością PUR-ów, wykorzystałem w artykule *Powszechne Uniwersytety Regionalne w II Rzeczypospolitej* (Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny, I, Kraków 1999, s. 73–94), w którym przedstawiłem genezę, organizację, formy pracy oraz znaczenie tych placówek w historii polskiego regionalizmu.

szą skalę nauczyciele szkół powszechnych, którzy w XIX wieku zazwyczaj nie byli zaliczani do inteligencji. Na przykład publicysta „Przeglądu Poznańskiego” do tej warstwy włączył „cały stan duchowny, profesorów, lekarzy, aptekarzy, prawników, architektów, inżynierów, literatów, dziennikarzy i artystów”, pomijając nauczycieli szkół ludowych (elementarnych), jak należy przypuszczać ze względu na ich niskie wykształcenie i prestiż społeczny¹⁹.

W Polsce międzywojennej ruch regionalistyczny nie tylko, że tej grupy zawodowej nie pominął, ale na niej postanowił zbudować swoją siłę²⁰. Aleksander Patkowski, sam nauczyciel z zawodu, *spiritus movens* niemal wszystkich ważniejszych akcji i przedsięwzięć regionalistycznych w owym czasie, w swoich kolegach pracujących na najniższych szczeblach edukacji dostrzegł niewykorzystany dotąd potencjał, który postanowił uruchomić dla realizacji celów i zadań sformułowanych w *Programie regionalizmu polskiego*. Taki kierunek myślenia wynikał z bardzo racjonalnych przesłanek. Skoro regionalizm – jak pokazują jego dzieje i co wynika z jego istoty – jest ruchem od swego zarania zdominowanym przez inteligencję, to grupą zawodową, która w Polsce międzywojennej mogła zdecydowanie poszerzyć jego bazę społeczną, było właśnie nauczycielstwo. W latach 1918–1939 rozrosło się ono do 100 tys., z czego 3/4 stanowili nauczyciele państwowych szkół powszechnych²¹. Z myślą o tej kategorii nauczycieli, będących w większości członkami ZPNSzP, powołano Powszechne Uniwersytety Regionalne (powstało ich około dziesięciu), dla nich organizowano kursy wakacyjne o tematyce regionalnej, zachęcano do systematycznego kształcenia i samokształcenia w zakresie wiedzy o regionie, wciągano – poprzez różnego rodzaju ankiety, kwestionariusze itp. – do prowadzenia prac badawczych (zbierackich, dokumentacyjnych, archiwalnych) samodzielnie lub pod okiem naukowych opiekunów (tej roli podjęli się wybitni uczeni, m. in. K. Nitsch, J. Ptaśnik, J. Czarnocki, K. Moszyński, W. Semkowicz). W rezultacie powstały prace monograficzne, pryncypialne, materiałowe, których autorami byli nauczyciele, słuchacze Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, jak również osoby nie związane z tą formą edukacji, lecz zaangażowane w realizację programu regionalizmu polskiego.

¹⁹ Cytuję za: W. Mo li k, *Inteligencja polska W. Ks. Poznańskiego* [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*. Studia 6, Warszawa 1991.

²⁰ S. J. G u m u ł a, *Regionalizm. Szkic popularny*, Włocławek 1928.

²¹ J. Ż a r n o w s k i, *Spoleczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1973.

Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza dorobek ówczesnych regionalistów powiązanych w różnoraki sposób ze szkołą. Z myślą o nauczycielach i uczniach powstały m. in. regionalne czytanki S. Tynca i J. Gołąbka (Podhale, Beskid), prace H. Zwolakiewicza (*Przewodnik nauczyciela – ludoznawcy*), B. Pleśniarskiego (*Z zagadnień regionalizmu wielkopolskiego*), ukazywały się artykuły i wskazówki metodyczne na łamach fachowej prasy. A wszystko po to, aby ówczesną szkołę jak najszerzej związać z najbliższym jej środowiskiem poprzez „lokalizację całokształtu przedmiotów nauczania” (tak to zapisano w *Programie regionalizmu polskiego*).

Tak więc główny nurt regionalizmu międzywojennego łączy się z aktywnością na tym polu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (po zjednoczeniu ZNP) i jego agend, przede wszystkim Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych oraz z osobą Aleksandra Patkowskiego, który – w ramach tych struktur – inicjował i koordynował większość prac. Z tych powodów regionalizm, w zakresie np. dydaktyk szczegółowych, legitymuje się sporym dorobkiem. Warto o tym pamiętać dzisiaj, żeby – realizując ambitny program „Dziedzictwo kulturowe w regionie” – nie wyważać otwartych drzwi.

Nie był to, rzecz jasna, nurt jedyny. Podobne cele sobie stawiał i je realizował ruch krajoznawczy, którego początki – w zorganizowanej formie – sięgają II połowy XIX wieku. W XX wieku był to już ruch okrzepły organizacyjnie, dysponujący kadrą doświadczonych działaczy, którzy – jak Aleksander Janowski i Aleksander Patkowski – realizowali się naprzemiennie w obydwu rolach: krajoznawców i regionalistów. W dwudziestoleciu międzywojennym możemy mówić o fuzji programowej obydwu ruchów w momencie, kiedy czasopismo „Ziemia”, organ Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ogłosiło w 1926 roku, że jest równocześnie trybuną polskiego regionalizmu. Sprzyjała temu fuzja personalna, ponieważ Aleksander Patkowski, będąc niekwestionowanym przywódcą polskiego ruchu regionalistycznego, zasiadał jednocześnie w najwyższych władzach PTK (w latach 30. jako prezes) oraz był redaktorem „Ziemi”. Pod koniec lat międzywojennych, kiedy polski regionalizm osiągnął już swoje apogeum, Patkowski bardziej angażował się w działalność krajoznawczą niż regionalistyczną. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze miało niewątpliwie szerszą bazę społeczną, choć jej podstawę stanowili również nauczyciele oraz młodzież zrzeszona w szkolnych kołach PTK.

Od 1927 roku, kiedy Minister Spraw Wewnętrznych wydał specjalny *Okólnik* „w sprawie studiów nad stosunkami województw jako jednostek regionalnych i wojewódzkich programów działania”, regionalizm stał się częścią państwowotwórczej ideologii sanacji. Powołano Grupy Regional-

ne BBWR oraz utworzono tam, gdzie okazało się to możliwe, Wojewódzkie Komitety Regionalne. W ten sposób narodził się tzw. regionalizm państwowy, w ramach którego administracja rządowa wspierała, zwłaszcza finansowo, różnorakie poczynania regionalistów, a zarazem zapewniała sobie nad nimi kontrolę. Nierzadko władze same występowały z inicjatywną powołania do życia organizacji i instytucji typu regionalistycznego (na przykład Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie), czasopism o takim swym profilu (np. „Źródła Mocy” w Wilnie, „Ziemia Częstochowska”, „Gronie” w Żywcu) czy imprez (np. Święto Gór). Miał więc regionalizm państwowy swoje dobre i złe strony. Spośród ruchów regionalnych najbardziej z obozem ówczesnej władzy powiązany był Związek Podhalań, gdyż jego liderzy (Andrzej Galica, Feliks Gwiżdż) zajmowali w tymże obozie wysoką pozycję.

Dla odmiany w Wielkopolsce i na Kurpiach ruch regionalistyczny miał zabarwienie endeckie. Na Wileńszczyźnie miejscową odmianę regionalizmu reprezentowali tzw. krajowcy skupieni wokół „Przeglądu Wileńskiego”. Odwoływali się oni do wspólnego kraju zamieszkania, czyli ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak widzimy, w regionalizmie międzywojennym ujawniło się co najmniej kilka nurtów, także w sensie ideowo-politycznym²².

Wreszcie w obrazie polskiego regionalizmu ma swoje ważne miejsce również literatura. Już w XIX wieku pisarze odkryli regionalne zróżnicowanie Polski, w wyniku czego od czasów romantyzmu zaczęto mówić o tzw. szkole litewskiej (A. Mickiewicz, Z. Odyniec, S. Witwicki, A. Chodźko), ukraińskiej (J. Słowacki, A. Malczewski, S. Goszczyński, B. Zaleski), puławskiej (J. U. Niemcewicz, D. Książnin, F. Karpiński, J. P. Woronicz), i wielu innych, stosując przy tym nie zawsze jednoznaczne kryteria²³. Jednak kiedy regionalizm przeniknął także do refleksji krytycznej o literaturze, zaczęto do tych pomysłów, łączących pisarza i jego dzieło z określonym terytorium, nawiązywać. Znalazło to odzwierciedlenie w *Snobizmie i postępie* Stefana Żeromskiego, gdzie czołowi polscy pisarze zostali przez niego przypisani do regionów, które wycisnęły niezatarte piętno na ich twórczości. I tak Lenartowicz do Mazowsza, Słowacki do Ukrainy, Mickiewicz do Litwy, Kraszewski do Wołynia, Sienkiewicz do Podlasia, Dygasiński do Stopnickiego Ponidzia, Tetmajer do Podhala, Reymont do Ziemi Łowickiej i Kasprowicz do Kujaw. Jak wiadomo sam Żeromski stał się

²² Zob. E. Chudziński, *Z dziejów regionalizmu w Polsce*, Rocznik Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, Nr 2, Kraków 1995.

²³ Zob. S. Sawicki, *Początki syntezy historycznoliterackiej w Polsce*, Warszawa 1969.

piewą regionu świętokrzyskiego (m. in. *Puszcza Jodłowa*), a zarazem swoją twórczością (*Wiatr od morza*, *Snobizm i postęp*, *Uciekła mi przepióreczka*) oraz osobistym zaangażowaniem (m. in. wziął udział w pierwszym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych w 1924 roku) wsparł konstytuujący się w odrodzonej Polsce ruch regionalistyczny i jego program. W jednej z ostatnich swoich wypowiedzi dał temu wyraz wprost:

„Ja osobiście widzę zapowiedź lepszego jutra w regionalizmie, tj. w dążeniu do zdecentralizowanego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego w Polsce i w pracy pozytywnej zreszeń inteligencji”²⁴.

Drugim pisarzem, który ostatnie lata swojego życia w wolnej Polsce poświęcił krzewieniu idei regionalizmu był Władysław Orkan. To spod jego pióra wyszły słynne *Wskazania dla synów Podhala* oraz *Memoriał w sprawie „Ogniska Ziemi”*, skierowany do Prezydenta RP.

Rodowód regionalistyczny ma grupa literacka „Czartak”, choć poeci w niej skupieni (m. in. E. Zagadłowicz, T. Szantroch, E. Kozikowski) ów fakt uświadomili sobie niejako *ex post*. Z regionalizmu wywodzi się też Czernikowy autentyzm, jedyny – jak dowodził jego prawodawca – polski „izm” w dwudziestoleciu międzywojennym. W okresie tym zyskała prawo obywatelstwa regionalistycznie zorientowana krytyka literacka, a metody i ujęcia geograficzno-historyczne znalazły zastosowanie w nauce o literaturze²⁵. Rozwijały się też literatury regionalne, zwłaszcza na Podhalu, na Kaszubach, w Wielkopolsce i na Śląsku. Uaktywniły się ośrodki literackie w Wilnie i w Lublinie.

A wszystko to pozostaje w ścisłym związku z ekspansją regionalizmu, który w okresie międzywojennym wszedł u nas w fazę programową swojego rozwoju. O dynamice ruchu regionalistycznego w tym czasie zdecydował liczny udział inteligencji polskiej w realizacji celów, jakie on sobie wówczas stawiał: uczonych, pisarzy, artystów, działaczy i społeczników, nade wszystko zaś nauczycieli, którzy stanowili jego główną bazę społeczną.

²⁴ Wypowiedź S. Żeromskiego dla czasopisma „Czyn Młodzieży” (1925).

²⁵ Piszę o tym szerzej w artykule *Regionalizm w międzywojennej refleksji o literaturze (przegląd świadectw krytycznych)*, Rocznik Komisji Historycznoliterackiej, t. XXIX–XXX (1992–1993), Oddział PAN w Krakowie.